

## Ostenda, 24 marca. Turniej teamów – ćwierćfinał

W ćwierćfinale Mistrzostw Europy po raz kolejny natykamy się na silną parę z USA. Drużynę o wdzięcznej nazwie ApolloSoyuz reprezentują Weinstein – Rosenberg i Gromov – Dubinin.

„Do przerwy 0 – 1”, a konkretnie 18 – 40. A mogło być jeszcze gorzej, gdyby nie dobry wist Kuby i świetna rozgrywka Marcina w takim rozdaniu.

		♠	6 5 3		
		♥	K 2		
		♦	W 8 3 2		
		♣	D 8 5 4		
♠	K W 8 4		N		♠
♥	7 5 4	W		E	♥
♦	D 9 7 5				♦
♣	10 2		S		♣
		♠	A 10 7 2		
		♥	A D 10		
		♦	A 6 4		
		♣	A K 3		
					♠
					♥
					♦
					♣

Przeciwko 3BA rozgrywanym przez Rosenberga (S) Kuba Wojcieszek prostolinijnie zawistował w czwórkę pik, Paweł podstawił damę, a rozgrywający wziął asem. Następnie Roenberg wybrał się na rozegranie kar. Małe z ręki, Kuba spokojnie również malutkie i Paweł wziął lewą na dziesiątkę. Podegrał piki dziewiątką, wyrabiając partnerowi kolor. W sumie obrona wzięła dwa kara i trzy piki.

Na 8 stolików w ćwierćfinałach 7 razy grano 3BA i 5 razy wygrano.

A co grano na ósmym stole?

W	N	E	S
Dubinin	Mazurkiewicz	Gromow	Jassem
	Pas	2♥ <sup>1</sup>	ktr
Pas	2♠	Pas	3♠
Pas	Pas	pas	

<sup>1</sup>Kiery i młodsza czwórka

Kto bardziej zawinił? Czy ja, że nie powiedziałem 2BA po 2♠ partnera (obawiałem się wist w młodszy kolor, bo Dubinin w korzystnych założeniach nie przedłużył bloku kierowego), czy Mazurkiewicz, że spasował na 3♠?

Najważniejsze okazało się to, że Marcin nie rozpaczał nad rozlanym mlekiem, tylko wziął się do rozgrywki.

Wist w kiera zabił w stole i zagrał małego pika. Gromow utrzymał się dziewiątką i zagrał w trefla. Teraz nastąpił as pik, as trefl, król trefl i trefl do damy, Dubinin nie mógł przebić. Król kier, karo do asa i oto końcówka:

		♠ 3		
		♥		
		♦ W 8 3		
		♣ 4		
♠ K W		N		♠
♥ 7	W		E	♥ W 9 8
♦ D 9				♦ K
♣		S		♣ W
		♠ 10 7		
		♥ A		
		♦ 6 4		
		♣		

Rozgrywający zgrał asa kier, wyrzucając z ręki trefla. Następnie wpuścił Gromowa karem, który musiał wychodzić w podwójny renons. Swoja gra i sześć impów zysku!

Druga połowa nie zaczyna się dobrze. Przeciwnicy wygrywają nam 3BA po nietrafionym pierwszym wiście (grają z dobrej ręki, wydaje się, że musi być strata), potem przegrywam głupio 2BA bez dwóch, zamiast wykładanych 2♣ lub 2♠. Wydaje się, że jest „pozamiatane”.

Nieprawda! 3BA okazuje się szczęśliwie remisem, a potem przychodzi „gorąca tripla”.

W pierwszym rozdaniu tripli Gromow z Dubininem swawolnie wrzucają 5♦, kontra i 500 dla nas.

Drugie rozdanie:

		♠ K 9 8 4		
		♥ W		
		♦ D W 8 6 5 4 3		
		♣ K 4		
♠		N		♠ A
♥	W		E	♥
♦				♦
♣		S		♣
		♠ -		
		♥ A K D 10 7 6 5		
		♦ A K 3		
		♣ A W 10		

Karty przeciwników są nieistotne poza tą jedną – tą wskazaną.

W	N	E	S
Dubin	Mazurkiewicz	Gromow	Jassem
		Pas	1♣
Pas	1♠	Pas	2♥
Pas	3♦	Pas	7♥
Pas	Pas	Kontra	Rekontra

Gromow sądził, że chcąc się odbić z premedytacją licytuję szlema bez asa. Tak nie było.

Na drugim stole zagrano szlemika, więc kontra i tak wiele nie zmieniła.

W trzecim rozdaniu tripli cała sala gra na linii przeciwnej 3♦. My z Marcinem dochodzimy do 5♣ z kontrą, które Marcin wygrywa na przymusie podwójnym (rozdanie opiszę w kolejnej relacji).

W tym momencie wychodzimy na prowadzenie 11 punktami.

W przedostatnim rozdaniu Gromow obkłada nam bez dwóch końcówkę (4♠) wistem w drugą damę karo! Tracimy 11 impów i jest dokładnie remis!

W ostatnim rozdaniu Dubin wrzuca szlemika na impasie, który nie wychodzi.

13 punktów dla nas i „spokojny” awans do półfinału.